

N^o 225

D. 22. Sierpnia.

PIĄTEK.

ROK 1828.

KURJER

Warszawski

WSPOMNIENIA.

Zgon Jerem: Wiśniewieckiego Ojca Króla Michała 1651.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Zrelacji sprawy Jacka Gądelskiego skazanego na karę śmierci, (oczem wczoraj było doniesieniem) umieszczamy jeszcze niektóre szczegóły. »Gdy mniemał że zabił Jacka Gąbińskiego, zawlókł go w krzaki, i chciał odjeżdżać, widzi nieboszczyka powstającego, co go niezmiernie przeraziło, lecz oślonąwszy, wrócił i powtórnie go mordował, poczem wstąpił do bliskiej Karczmy. Jack jeszcze niewyznając ducha, powstał i zdołał zawlec się do wsi; Kobiety uciekły widząc człowieka całego kwikązbrozonego; Jack mając przerżnięte gardło, kredą napisał imię swego mordercy.

Ogłoszono Prospekt na prenumeratę dzieła *Kodex postępowania Cywilnego, wyłuszczonego*: Przez swoje powody i przez przykłady zrozwiązaniem pod każdym artykułem trudności, a oraz głównych zagadnień następujących się w tekście; iako też z opisaniem znaczenia wszelkich wyrazów prawnych. Dzieło przeznaczone, dla uczniów prawa; dla osób trudniących się przystosowaniem przepisów procedury, i dla wszystkich innych, którzy chcą poznać takowe a niemogli oddawać się szczególnej ich nauce. Przez Damazego *Dziwołyńskiego* Sędziego Kr: Woiew: Maz: i Kalis: Pismo in 8vo zawiera w sobie stronnic przeszło 600, drukiem drobnym. Cena dla prenumeratorów w Warszawie wynosi złp: 13 gr: 10. Po zamknięciu zaś prenumeraty, z powodu obszerności dzieła i nakładów do 20

złp: kosztować będzie. Prenumerata przyjmie się u wydawcy pod Nr 2244 na Nalewkach.

Wczoraj było ciepła stopni 17.

Dziennik Petersburski donosząc o okropnym pożarze wydarzonym dnia 28 Czerwca w *Brześciu Litewskim* zapewnia, że ten pożar rozpoczął się o godzinie wpół do 11tej wieczorem i trwał do 5tej ranej; zniszczył 220 domów, z należącemi do nich zabudowaniami, 150 kramów kupieckich, Cerkiew Unicką, Klasztor i 5 Bożnice żydowskich między którymi 3 murowanych!

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Dnia 18 b.m. odbyć się ma w *Hadze* w tamiecznym Kościele głównym uroczysty obrzęd Chrztu nowo narodzonej córki Królewicza *Fryderyka Niderlandzkiego*. — Według odebranych listów z *Łondynu*, mówiono tam o wielkiej wyprawie wojska Angielskiego. Rząd tamieczny układał się z liwerantami o dostawę znacznej ilości rumu dla floty. — Officer marynarki Francuzkiej, który się niedawno znajdował przy wymianie jeńców w Algierze, miał szczególne posłuchanie u tamiecznego *Deia*, który go uprzejmie zapewnił, iż ciągle zachowuje największy szacunek dla Francji. — Znaczna liczba *XX. Jezuitów* wyprowadza się z Francji do Sardynji i Sycylii. — Pierwsza Izba Sądu Królewskiego w *Paryżu*, potwierdziła wyrok Trybunału Cywil: Iszej Instancji względem separacji majątku *Xcia Raguzy* (Marmont) i Xżny Małżonki jego, mogą któ-

rego Xżna ma wypłacić swemu mężowi dług wynoszący 300,000 franków. — Administracja wojskowa w Państwie Ojca S. ma być dotąd na sposób Austriacki urządzona. — Donoszą z *Gibraltaru*, że 9000 wojska Francuzi pozostanie w *Andaluzyi*. — Wydany dekret *Don Michała* względem ukarania tych którzy podnieśli bunt przeciw niemu w *Oporto* napełnia całe państwo trwogą. — Donoszą z *Korfu*, że oddział okrętów *Greckich* zabrakł niedawno kilka okrętów *Tureckich* naładowanych żywnością i innymi potrzebami. — Według odebranych wiadomości z *Stambułu*, *Husein Bej* dowódca 130,000 wojska, w *Szumli* sposobi się do stanowczej bitwy. — Twierdze *Tureckie* nad *Dunajem* leżące zostają coraz więcej małemi oddziałami wojska wzmacniane. W *Wiedniu* ma się znajdować korpus *Turecki* składający się z przeszło 15,000 ludzi, a pod miastem czynią przygotowania dla obozu w którym ma stanąć 24,000 wojska w celu wzbromienia wojsku *Cesarско-Rossyjskiemu* przeprawy przez tamieczną rzekę. — Utrzymują że *Kars* jest przez swoje niedostępne położenie, najważniejszą twierdzę *Turecką* w *Azji*. — Słychać, że Król Hiszpański ma *Don Michała* uznać prawym Królem Portugalskim. Tenże *Don Michał* miał już oświadczyć, że nie zaślubi swej synowicy *Donny Marji*, i zamysła wejść w związku małżeńskie z jedną z Arcy-Xiężniczek *Austriackich*. — *Dziennik handlowy Francuzki* znowu twierdzi, że Sultán przychyliła się do układów według traktatu *Londyńskiego* i rozkazał *Ibrahimowi* aby ustąpił z *Morei*, a tak wyprawa *Francuzka* już nie popłynęłaby do *Grecji*, lecz przeciw *Algierowi*.

Wyciątki z ostatniego opisu Stambułu. Stuznie z pomiędzy pięknych widoków miast chwalona jest *Genua*, gdy się do niej z morza przybywa, *Neapol*, gdy okręt stanął między

czarownemi wyspami, w zatoce, gdzie powietrze napełnione jest wonią drzew pomarańczowych, palmowych i wawrzynowych, lub wjazd do Londynu pomiędzy lasem masłków, który zresztą pod ubogiem Niebem, i na ziemi bez wszelkich ozdób, więcej wspaniałym iak pięknym musi być nazwanym. Lecz nie z tego nieczłówna się gdy pierwszy raz zobaczymy *Stambuł*, przybывая od siedmiu wiek gdzie nasamprzód postrzegać się dają szczyty *Seraiu*, dalej potrójne miasto i bosfor z swoimi pałacami i galistanami (ogrody kwiatów). Istotnie, sam człowiek nie wie, gdzie się znajduje, myśli, że wszystko jest omamieniem i kuglarstwem, bowiem wszystko się zdać być snem. Wszakże do roku tego nie trzeba się za nadto zbliżać, bo za tą dekoracją wiele jest brudów. Spojrzawszy za kulisy, stracisz na zawsze omamienie. Wszedłszy w środek tego wspaniałego *Stambułu*, coś zobaczysz, oto ulice wąskie, krzywe, źle zabudowane i mało pięknych domów. Wszystkie z drzewa, czerwono lub czarno powleczone, a okna zwyczajnie wychodzą napowór, co czyni ulice nieśako martwemi. Z tego powodu podróżny sądzi je być pobocznymi i rozumie, że główna ulica na innej leży stronie. Wszystko tu spokojne i smutne; tylko gdzieś nigdzie mruczy woda zgęsto stojących studzien. Wszakże od czasu iak Janeczary zniszczone, nie tyle są już ulice puste. Ale też i właściwość *Stambułu* poniosła przytem niemłą stratę. Ludzie z wielkim siwym turbanem na głowie i prostą lagą, pełniący służbę policyi, więcej byli interessującymi, niżeli na sposób Europejski zbroją w ramieniu przechodzące się strażę. Na niektórych placach stoją araba, czyli wozy wolni zaprzężone i osiodłane konie wierzchowe, które tutaj są dla miłośników na doręczu iak u nas sifakry. Tu i owdzie widać Turka konno jadącego, za

nim iednego lub kilku służalców, kobietę zastonioną z Murzynką, lub żebraczkę wyciągającą rękę. Otoż masz obraz wewnątrz Stambułu. Lecz co najmocniej uderza, jest to mnóstwo psów biegających po ulicach, a których na placu nad rzeką długimi szeregami leżących zastaniesz. Tu żyją one ze swemi dziećmi w dziurach, kurzu i gałganach. Wiele z nich nędznych, zgłodniałych lub chorych. Te, co śpią, zajmują ulice; zawsze się obawiać trzeba, aby na którego nie nastąpić, bo czują, że właśnie tu ich panowanie. Żyją zaś z miłosierdzia wiernych. Często przechodzi Turek, kupie chleb, aby go między psy w tej okolicy podzielić. Trzeba widzieć, jak psy te zgadują dobre zamiary, i natychmiast formują koło, patrzą się na Turka wyjmującego pieniądze, biorącego chleb i t. d. Każda dzielnica ma swoje, i pies przewodnik, innym przewodzi. Nie wprzód chwytają porzuczone onym kęsy chleba, dopóki pies, aga, nie złapał swoje i przez to nie dał znaku i pozwolenia do uczt. Jeżeli przypadkiem nadejdzie pies z innej dzielnicy i chciałby należeć do bankietu, wnet musi zmykać i to nie nasucho. Place Bazar i Bezestin w Stambule dosyć są znakomite, lecz brudne. Potrzeba się mieć na ostrożności, by się nie zarazić powietrzem. Kawiarni jest dosyć, a teli ciemny, musiałby sądzić, że w nich nie masz nikogo, chociaż są napełnione, taka w nich ciichość panuje. Tu siedzą i kurzą Turcy i innych narodów ludzie, a jeżeli ieden do drugiego przemówi, to pocięchu. Na tych ulicach i placach tylko iedno przypomina przepyszny widok Stambułu. Tu i ówdzie pokazuje się piękny meczet, lub piękna kaplica Sultana, gdzie przez kraty widać głoby ostonione drogim kasmirkiem, niezmierne świece woskowe i księży, którzy dzień i noc

naprzemiany czytają i modlą się. Każda kaplica Sultana ma studnię, szkołę publiczną a często i dom ubogich. I wielkie meczety mają podobne gmachy, chociaż ich w Stambule niezmierna liczba. Niektóre istotnie są do podziwienia. Najprzód, a nawet podług zwyczaju potrzeba oglądać meczet S. Zofji, potem Sulejmanie, Nuri Osmani, (światło Osmanów), a szczególnie meczet Sultana Ahmeda obok Atmeidanu czyli dawnego Hippodrommu. Drzwi tego pięknego, w najczystszej architekturze Maurów wzniesionego meczetu, są dziełem w swoim sposobie mającem najwięcej smaku. Ta uroczą budowa stoi między pięknymi klonami i cyprysami, których okwita zieleność jeszcze więcej ozdobi arabską podniesi. Migdzy wspaniałościami Stambułu nie należy zapomnieć studzien Tophany i S. Zofji. Studnie są bezsprzecznie największym zbytkiem miasta. Seraj uważać można iako czwarte miasto; iako dodatki: miasto Franków, miasto Turków i Skutary. Jest on tak wielki, jak przedmieścia Leopoldstadt w Wiedniu, w Paryżu S. Germain, lub też wyspa Notre Dame. Tu mieszka dziesięć tysięcy ludzi, należących do zabawy, służby i straży Sultana; lecz mogłoby jeszcze dziesięć tysięcy mieszkać. Ciężko dostać się dalej iak do pierwszej bramy; a za wielką łaską i do drugiej. Dach, kopuły i złote kule sterczące nad wysokie mury, wielki przepych zapowiadają. Lecz mówią, że gmachy wewnątrz, samego nawet Sultana nie bardzo są wspaniałe, lecz zawsze bogate i świetne. W salach nie szcędzono złota; ale najczęściej ciemne i żadnych innych niemasz sprzętów prócz dywanów i kobierców. Na ścianach są cyfry Sultana, miejsca z koron, lub malowane kwiaty i arabski.

DONIESIENIA.

Do składu wyrobków rękodzielni Lipkowskiej przy

ulicy Senatorskiej w Domu pod Nr 452 obok niedy
Domu Rezerów, przybyły świeże wyrobki bawełnia-
ne. Płócienka wzorowane w gatunkach ordynarij-
nych, średnich i bardzo cienkich, Żagnoty i Perkal-
białe, Nankiny ostendyńskie, wazkie i szerokie, Nan-
kiny kolorowe, Czerkasy w paski, Chustki żagnoto-
we białe na szyje i nosowe kolorowe, Ponczochoy
i Skarpetki, Dyngy kolorowe, Barchany, Czapki no-
cne białe i czarne, Pokrycia karinazynowe na paraso-
le i na nasytki, Gatki trykotowe i Kaftaniki, Spo-
dnice trykotowe bez i ze stanikami, Trykota w szlu-
kach z samej bawełny i takż z kutnerem wełnianym.
Czokorij znajduje sie teraz pod Nr 497

Skład Cykorji znajduje się teraz pod Nr 487 przy ulicy Senatorskiej, w domu Fiszer'a w temże miejscu iakbyto dawniej.

Podpisany zrzeliżowawszy blankiet wekxu w Lipsku, formatu taintezszego więzkyu Niemieckim, z wyrażeniem tylko na wstepie summy Tall: 100, przez Mojęszsa Waserberga kupca tuteższego podpisany. Gdy tu blankiet ten zaginął, ostrzega więc znalazcę, i kogo tylko dotyczyć się może, iż blankiet takowy żadnego znaczenia niema, i mieć nie może, owszem z zwrot uprasza. — W Warszawie d. 20 Siez. 1828 r.

Boruk Kletz Kupiec w domu Nr 70 mieszkający.

Ktoby miał od 6 do 9,000 zło: pol: i życzyby
sobie ulokować na pierwszą hipotekę intratnego do-
mu muirowanego tu w Warszawie położonego, niech
interesant zgłosi się do Drukarni Kurjera.

Sześć stacji z kuchnią, drwalnią, piwnicą, razem lub oddzielnie do nacięcia od Sgo Michała r. b. przy ulicy Elektoralnej pod Nr 765.

ulicy Elektoralnej pod Nr 65.
Handel Korzeni, z towarami wszelkiego gatun-
ku suchymi i płynnymi, częścią z Win różnego
gatunku, Korzeni, i innych takimi handlowi przy-
wiązanych Artykułów składającym się, Rygami,
Wagami, i t. p. porządkami iest do sprzedania; gdy-
by kto życzył nabyć z korzystnym procentem, ra-
czy się zgłosić pod Nr 49 przy ulicy Rynek Stare-
go Miasta do Właściciela domu, oczem dalszą otrzy-
ma wiadomość.

ma wiadomość. Pozostają Wdowa po ś. p. Janie Mass mieszkająca przy ulicy Podwale Nr 532, wzywają najprzejrzajniej przyjaciół i znaniomieniędys Męża i jej aby pożyżone jej kwoty pieniężne lub rewersa złożyli na i jej ręce, przytym uprasza aby i ż zawiadomili czy w przytomności którego Męża i jej Jan Mass testamentu nie zrobił. Pety Hais w Piaseczu

nie zrobił.
Tomasz Dudek służyący u Pełty Hajs w Piasecznie

i także do Ksiąg ludności zapisany, przyechawszy do Warszawy z tymże, skradł złoto 1500, w rublach dwuzłotowych, i biletów kasowych 5, 10, i 100 złotych, niemniej szal półwieniany ponosowy z szlakiem i szlafrok mełki w paski. Rysopis: rodem z miasta Rozwadowa z Galicji Austr. Cyrułd Rzeszowskiego, około lat 26 latczy, włosów jasno biał, warzy okrągłej, oszu niebieskich.

W Pałacu Nr 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego, znajdował się pawilonie na pierwszym piętrze do nalicia w każdym czasie 5 Pokoi z Kuchnią, do tego Stajnia na Koni 4, i Wozownia na 2, pojadzy, Zycząc najmu i widzieć te Pokoje teraz próżne, lubi się zgodzić na miejscu do Rządcy Pałacu.

Patron Trybunału Cywilnego Iwskiej Instancji Woje: Mazowieckiego Jan Dutkowski, zawiadamia osoby interesowane, iż mieszkankie swoje z pod Nru 1834 przeniosł pod Ner 339 przy ulicy Rynek Nowego miasta; donosi przeto, iż znajduje się do wypożyczenia summa zło: pol: 30,000 na pewną hipotekę tu w Warszawie; bliższą wiadomość powziętą pragnący o warunkach tej pożyczki, zgłaszają się do zawiadującego w godzinach rannych lub od Ściej do 6tej z południa.

Chcąc resztę Sledzi holent; na całe i pół ach-
telki z transportu przed kilką tygodniami przy-
byłego spieszniej rozprzedać, cenę tychże znacznie
zniżono. Wiadomość u Murgrabięgo w Hotelu
Drezdeńskim.

Całe pierwsze piętro, całkowicie lub częściowo, z Wozowniami i Stajnią od Sgo Michała r. b. i. do nałpca przy ulicy Leszno Nr 701 Lit: C. p. dalszą informację obok tego pod 701 Lit: A. d. właściciela domu życzący udać się winien.

Właściciela domu życzący udac się wiedeńskiemu. Potrzebny jest do pewnej fabryki na Prowincję, gdzież mający żonę, opatrzoną w dobre świadectwo, na Elkonoma, któregoż żona pełnił mogła obowiązki Gospodyni i Kucharki, jeżeli bez dzieł to tym lepiej. Życzący powziąć w tej mierze bliższą informację, zgłosił się do Handlu przy ul. Senatorskiej Nr 477.

Osoba wyjeżdżająca w tych dniach do Wiedni
Włoch, życzy sobie towarzysza podróży na wspólne
koszt. Wiadomość pod Nr 1274 w domu JP. Pu
dłucha.

TEATR. Jutro Drama Karól XII. pod Ben-
nem i Balet Urzeczyście Flory.